

Bircza – pow. przemyski

Jako wieś istniała już w XIV w., chociaż pierwsza wzmianka o niej pochodzi dopiero z 1418 r. Prawa miejskie otrzymała w XV stuleciu i na pewno w 1464 r. była już miastem, noszącym wówczas nazwę Nowobród. Miasteczko posiadało przedmieście o nazwie Bircza. Jednakże już od następnego roku Birczą nazywane było całe miasteczko. Rozwijało się jako lokalny ośrodek handlowy, słynący m.in. z jarmarków na konie, oraz ośrodek produkcji płótna i szkła.

Żydzi byli obecni tu już w 1570 r. W pięć lat później jeden z nich – Rachwał ben Izaak przeniósł się do Leska. W 1577 r. mieszkali w miasteczku zaledwie dwie rodziny żydowskie, jednakże przyrost ludności żydowskiej następował dość szybko, skoro na początku XVIII w. była tu gmina żydowska, posiadająca bóżnicę i cmentarz. W 1785 r. w samej Birczy mieszkało 160 Żydów. Istnienie szkoły żydowskiej jest potwierdzone w 1793 r.

W 1824 r. miasteczko miało zaledwie 615 mieszkańców, w tym 144 Żydów. W połowie XIX w. rabinem był tu Szmuel Szpiro, syn cadyka Elimelecha z Dynowa. W r. 1870 birczańska gmina żydowska liczyła 528 osób, zaś w 1900 r. – już 2063, przy czym w samej Birczy mieszkało 1050 Żydów, tj. 50,7% ogółu mieszkańców. Ich liczba wzrosła do I wojny światowej do około 1200 osób. W r. 1921 żyło w miasteczku 1038 Żydów (prawie 54% ogółu jego ludności), którzy mieli do dyspozycji trzy żydowskie domy modlitwy. W okresie międzywojennym szczególnie aktywnie działało tu Stowarzyszenie Rękodzielników Żydowskich *Jad Charuzim*, kasa zapomogowa *Gemilas Chesed* oraz Stowarzyszenie Kupców.

Po wybuchu II wojny światowej Bircza znalazła się w sowieckiej strefie okupacyjnej. Część rodzimych Żydów oraz wypędzonych przez hitlerowców z okupowanej zachodniej Polski i uciekinierów z Austrii, którzy znaleźli tu schronienie po zajęciu jej przez Hitlera, okupacyjna władza sowiecka wywozła w głąb Rosji.

W wrześniu 1939 r. Niemcy zajęli Birczę podczas swojej inwazji na Polskę. Żydzi przeżyli dwa tygodnie poniżenia i upokorzenia, całkowitą utratę praw człowieka. Niemcy obcinali brody Żydom, kazali im tańczyć i robić różne rzeczy, wszystko po to, aby ich upokorzyć. Mojego ojca złapało gestapo. Szydzili z niego, ciągnęli za brodę i obcięli mu ją nożem. Wyśmiewali się z niego, zmuszali go do pracy w swoim garażu i ciągle bili. Być może zdarzały się i zabójstwa, ale nie na dużą skalę. 50 polskich urzędników z Birczy zostało złapanych i wywiezionych. Nigdy ich już nie zobaczyliśmy. Potem, trzy tygodnie później, weszli Rosjanie i Bircza stała się częścią Ukrainy, a tym samym Związku Radzieckiego. Mieliśmy wrażenie, że Rosjanie są lepsi od Niemców, zresztą chyba wszystko było lepsze od Niemców. Sowietci mówili, że wszyscy są równi. Jednak synagogi pozamykano.

W szkołach zaczęliśmy się uczyć ukraińskiego, rosyjskiego i niemieckiego, ale już nie polskiego. Po raz pierwszy w życiu czułem się równy z innymi. Nasi nauczyciele, żydowscy uchodźcy, bardzo podnieśli nasz poziom edukacji.

W czerwcu 1941 r. Niemcy zerwali umowę z Rosjanami i znowu zajęli Birczę. Większość naszych polskich i ukraińskich sąsiadów była nastawiona nie wrogo, a wręcz życzliwie. Ukraińcy ze wsi współpracowali z Niemcami. Mnie Niemcy zabrali na 2 miesiące do obozu pracy. Miałem wtedy 12 lat. Później w kwietniu 1942 r. gestapo i ukraińscy policjanci wzięli w łapance mojego ojca i 50 innych Żydów. Zastrzelili ich i zakopali w zbiorowym grobie na wzgórzu niedaleko domu.

I. Rubinfeld, *Wspomnienia*, [w:] *Pamiętam każdy dzień...*, op. cit., s. 77.

Hitlerowcy ponownie zajęli miasteczko pod koniec czerwca 1941 r. i utworzyli getto dla Żydów z Birczy i okolicznych wsi. Znaleźli się w nim także Izraelci przesiedleni z getta w Pruchniku. Do pierwszej egzekucji doszło w kwietniu 1942 r., gdy hitlerowcy: gestapo, SS i żandarmeria niemiecka, rozstrzelali za miastem około 50 Żydów. W kilku kolejnych egzekucjach zginęło na Kamiennej Górze ponad 150 Żydów. Natomiast w lipcu na stoku góry Wierzyisko zgładzono dalszych 800 mieszkańców birczańskiego getta. We wrześniu tego samego roku ponad 100 Żydów zastrzelili Niemcy znów w lesie na Kamiennej Górze. Resztę przesiedlili do getta w Przemysłu. W pobliskiej Łodzince Górnej gestapo pod koniec grudnia 1943 r. zastrzelili 7 Żydów ukrywanych przez polską rodzinę.

Zachowały się dwie murowane bóżnice. Jedna, stojąca kilkadziesiąt metrów od rynku przy głównej ulicy wjazdowej, przez kilkadziesiąt lat była użytkowana jako placówka handlowa. Od kilkunastu lat opuszczona. W drugiej mieści się szkoła podstawowa. Cmentarz izraelski, zlokalizowany nieopodal cmentarza komunalnego, jest znacznie zdewastowany. Zachowało się na nim około 70 nagrobków. Najstarszy pochodzi z 1808 r. Większość macew hitlerowcy użyli do budowy przyczółków mostu na Sanie.

Na Kamiennej Górze znajduje się obelisk z tablicą upamiętniającą Holocaust Żydów birczańskich. Szczątki ofiar w 1957 r. przeniesiono stąd do zbiorowej mogiły na cmentarzu izraelskim w Przemysłu.

Błazowa – pow. rzeszowski

Najstarsza wzmianka o wsi pochodzi z r. 1429. Dopiero w I połowie XVII w. otrzymała prawa miejskie. Żydzi zaczęli się tu osiedlać pod koniec tegoż właśnie wieku. W 1785 r. było ich 150. Wówczas Błazowa należała do większych miast na terenie obecnego województwa podkarpackiego.